



Wojna amerykańskich republik:

Główny przywódca rewolucjonistów meksykańskich, jen. Carranza, (X) ze swym sztabem.

Przywódcy rewolucjonistów meksykańskich: Fierro, Villa, Ortoga i Medina.

Nad świeżą mogiłą.

Nieubłagana śmierć zabrała znowu z pośród żyjących cichego, lecz zasłużonego pracownika. W tych



Nad świeżą mogiłą: Ś p. Hipolit Wójcicki, artysta dramatyczny i sekretarz teatru krakowskiego.

dniach zmarł w Krakowie po nagłym ataku sercowym ś. p. Hipolit Wójcicki, od lat z górą 20 sekretarz teatru krakowskiego, a od lat 32 — artysta sceny krakowskiej.

Ś. p. Hipolit Wójcicki należał do najbardziej ty-

powych postaci teatru polskiego. Urodzony 15 sierpnia 1849 r. w Warszawie, zawód aktorski rozpoczął jako dwudziestoletni młodzieniec, a niebawem po wstąpieniu na scenę zorganizował we spółkę z dyrektorem Kremskim trupę prowincjonalną, z którą odbywał wycieczki artystyczne po miastach Królestwa Polskiego. Pod jego kierunkiem stawiał pierwsze kroki na scenie Ludwik Solski, późniejszy dyrektor teatru krakowskiego.

Do Krakowa przybył ś. p. Hipolit Wójcicki za dyrekcji Stanisława Koźmiana w r. 1882 i wstąpił do jego trupy. Pozostawał odtąd na scenie krakowskiej aż do dnia zgonu. Za dyrekcji J. Gliksona pełnił przez krótki czas urząd sekretarza. Gdy obecny dyrektor teatru krakowskiego, Tadeusz Pawlikowski, w r. 1893 organizował pierwszy swój zespół w nowym gmachu teatru, powołał doń także ś. p. Wójcickiego, powierzając mu zarazem odpowiedzialny urząd sekretarza. Piastował go odtąd ś. p. Wójcicki nieprzerwanie aż do zgonu, za dyrekcji Tadeusza Pawlikowskiego, Józefa Kotarbińskiego, pierwszej i drugiej dyrekcji Ludwika Solskiego i obecnie drugiej dyrekcji Tadeusza Pawlikowskiego. Na stanowisku tem położył trwałe zasługi.

Niezomordowany w pracy, ścisły i punktualny w wykonywaniu obowiązków, stał się żywą kroniką teatru krakowskiego, w ciągu lat z górą 20 rozwijając działalność, która na długie lata pozostawi po sobie pamiętną, chlubną tradycję.

Jako aktor odznaczał się również sumiennością i rzetelną pracą. Należał do coraz bardziej uszczuplającego się zastępu tych artystów, którzy godnie reprezentowali styl fredrowski.

Ś. p. Wójcicki osierocił syna Mieczysława, inżyniera we Lwowie, oraz córki Wacławę i Zofię Chylewską Wójcicką, znaną autorkę.

Ze ś. p. Wójcickim schodzi do grobu postać znana, popularna i powszechnie szanowana, to też zgon jego wywołał szczery żal w szerokich kołach Krakowa.

Odrodzenie szermierki.

Szlachetny sport szermierczy, zaniedbywany w ostatnich czasach na korzyść innych, zresztą

równie ciekawych i pożytecznych, odżywa potrochu wśród naszych kół prywatnych i wojskowych. Te ostatnie, aczkolwiek fachowo rzemiosło wojenne uprawiające, zaniedbywały szermierkę z niewyjaśnionych



Rinaldinizm w Warszawie: Porwana na ulicy dziewczynka, 12 letnia J. Napierkowska.

powodów, a skutek był ten że „cywile“ naogół lepiej się bili niż wojskowi. Obecnie zdaje się następować pod tym względem zmiana na lepsze i kluby oficerskie w naszych miastach organizują racjonalne kursy szermierki, oraz turnieje dla wypróbowania się zapaśników. Świeżo mamy do zanotowania dwa większe konkursy fechtunkowe, urządzone w tych dniach je-



Uczestnicy akademii szermierczej we Lwowie. W pśrodku prezes klubu major Słs.

(Fot. M. Waydowicz, Lwów).



Odrodzenie szermierki:

Uczestnicy turnieju szermierczego w Przemyśle wraz z członkami klubu przemyskiego: 1) Prezes klubu pułkownik Jaschke. 2) Nadporucznik Kricka. 3) Nadporucznik rachunkowy Wohlanf, założyciele klubu garnizonowego.